

Sygn. akt IV CSK 180/11

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z wniosku R. S.

przy uczestnictwie M. S., S. P.

reprezentowanego

P.

i małoletniego M. P.

przez przedstawiciela ustawowego Sł.

o podział majątku i dział spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 8 grudnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 31 maja 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

R. S. wniósł o dokonanie podziału majątku wspólnego i działu spadku po zmarłej w dniu 18 września 2007 r. E. S., obejmującego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu położonego przy ul. K. [...] w E. Uczestnikami postępowania byli mąż E. S. Sł. P. oraz jej synowie M. P. i M. S.

Sąd Rejonowy postanowieniem częściowym oddalił wniosek o podział majątku wspólnego, opierając rozstrzygnięcie na następującej podstawie.

Wnioskodawca i E. S. pozostawali w związku małżeńskim od dnia 12 czerwca 1982 r. do dnia 24 kwietnia 1990 r. W dniu 10 sierpnia 1989 r. nabyli spółdzielcze własnościowe prawo do spornego obecnie lokalu, na podstawie umowy zamiany zabudowanej nieruchomości o wartości 30 milionów starych złotych na lokal spółdzielczy o wartości 10 milionów starych złotych. W umowie stwierdzono, że kwotę odpowiadającą różnicy wartości przedmiotów zamiany małżonkowie otrzymali przed jej zawarciem. Kwotę tę zatrzymał w całości wnioskodawca, w zamian za co spółdzielcze prawo do lokalu miało przypaść E. S. Wnioskodawca sporządził w dniu 10 sierpnia 1989 r. oświadczenie, którego celem – w ocenie Sądu - było zagwarantowanie żonie, że nie będzie rościł sobie praw do lokalu.

Czynności podjęte przez małżonków w czasie trwania związku małżeńskiego nie mogły doprowadzić do podziału majątku wspólnego, natomiast po ustaniu wspólności byli małżonkowie pozostali zgodni co do tego komu miało przypaść prawo do lokalu oraz na jakich warunkach. Na podstawie oceny materiału dowodowego i znaczenia czynności podjętych przez zainteresowanych Sąd stwierdził, że w okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, iż uzgodnioną wolą R. i E. S. było, aby to byłej żonie wyłącznie przypadło prawo do lokalu, ze spłatą udziału wnioskodawcy w wysokości 20 milionów starych złotych.

W konkluzji Sąd Rejonowy stwierdził, że skoro podział majątku wspólnego byłych małżonków został dokonany na podstawie zawartej przez nich umowy, wniosek o dokonanie ponownego podziału należało oddalić.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 31 maja 2010 r. oddalił apelację wnioskodawcy. Oceniał jako trafne stanowisko, że wnioskodawca i E. S. dokonali

umownego podziału majątku przez "przyznanie własnościowego prawa do lokalu na rzecz E. S., a oszczędności wnioskodawcy". Sąd podkreślił, że wnioskodawca na rozprawie w sprawie alimentacyjnej w sierpniu 1997 r. przyznał, iż został dokonany podział majątku „za porozumieniem”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, małżonkowie poczynili uzgodnienia co do podziału, a wobec tego, że niedopuszczalne było jego dokonanie w czasie małżeństwa, wnioskodawca sporządził oświadczenie z dnia 10 sierpnia 1997 r., które miało stanowić dla E. S. zabezpieczenie na przyszłość. Podział został dokonany, gdy po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego powstała taka możliwość, i nastąpiło przez szczegółowo opisane przez Sąd pierwszej instancji zachowanie zainteresowanych.

Fakt, że w oświadczeniach zawartych w umowie darowizny przez Sł. P. na rzecz syna i pasierba oraz w deklaracjach podatkowych jako przedmiot darowizny i opodatkowania wymieniono udział w ½ części współwłasności prawa, Sąd Okręgowy uznał za wyjaśniony tym, iż nie mieli oni wiedzy (Sł. P.) albo możliwości udowodnienia (M. S.), że doszło do umownego podziału majątku.

Wnioskodawca oparł skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niezastosowanie art. 35 k.r. i op. „skutkujące pominięciem faktu, iż umowa o podział majątku wspólnego małżonków zawarta przed rozwiązaniem małżeństwa przez rozwód była nieważna”, przez błędną wykładnię art. 58 § 1 k.c. „skutkującą konwalidacją nieważnej czynności prawnej, mimo braku przepisów, które stanowiłyby, że w miejsce nieważnych postanowień umowy wchodziły odpowiednie przepisy ustawy”, a także niezastosowanie art. 65 k.c. do oświadczenia wnioskodawcy złożonego na rozprawie w dniu 13 sierpnia 1997 r. w innej sprawie.

Wnioskodawca powołał także podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., zarzucając naruszenie art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 2 § 2 ustawy Prawo o notariacie przez bezpodstawne odmówienie dokumentom – notarialnemu aktowi darowizny, oświadczeniu podatkowemu i zaświadczeniu spółdzielni mieszkaniowej – mocy dowodowej przysługującej dokumentom urzędowym,

a także naruszenie art. 247 k.p.c. przez niedopuszczalne przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron ponad osnowę dokumentu notarialnego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wnioskodawca oparł skargę kasacyjną na zarzucie pozostającym w sprzeczności z twierdzeniem stanowiącym podstawę jego wniosku i podtrzymywanym przezeń w toku postępowania instancyjnego. Zeznając w charakterze strony przed Sądem pierwszej instancji, w apelacji oraz na rozprawie apelacyjnej wnioskodawca stanowczo twierdził, że nie zawierał z Ewą Stencel żadnej umowy dotyczącej podziału majątku.

Nie jest wykluczone, chociaż pozostaje wyjątkowe, powołanie w skardze kasacyjnej w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego przepisu, który nie stanowił podstawy prawnej żądania ani podstawy orzeczenia. Konieczną przesłanką takiego skonstruowania skargi kasacyjnej jest jednak to, by zarzut niezastosowania określonego przepisu prawa materialnego przez sąd odwoławczy był odniesiony do stanu faktycznego stanowiącego podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdyż zarzut kasacyjny może być rozpatrywany tylko w kontekście ustalonej podstawy faktycznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 53/09, niepublikowany oraz orzeczenia tam powołane). Tymczasem wnioskodawca w postępowaniu zakończonym prawomocnym orzeczeniem nie twierdził i nie dowodził, by doszło do umownego podziału majątku w czasie małżeństwa, i takie ustalenie faktyczne nie zostało poczynione.

Ponadto warunkiem skuteczności tak ujętej podstawy skargi jest sformułowanie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia przepisów postępowania apelacyjnego, którym sąd ten uchybił nie biorąc pod uwagę - w granicach apelacji - naruszenia prawa materialnego. W skardze kasacyjnej stosownego w tym zakresie zarzutu brak.

Wadliwie została przez skarżącego sformułowana podstawa naruszenia art. 35 k.r.i op. przez jego „niezastosowanie skutkujące pominięciem faktu”, że umowa o podział majątku zawarta przed rozwiązaniem małżeństwa była

nieważna. Zarzut został oparty na nieuprawnionym w kontekście podstawy faktycznej orzeczenia założeniu co do „faktu” zawarcia umowy przed rozwodem. Należy dodać, że zarzut naruszenia prawa materialnego nie może służyć do pośredniego kwestionowania ustaleń faktycznych ani nie może opierać się na własnej wersji stanu faktycznego. Wbrew tym zasadom, skarżący w ramach uzasadnienia tej podstawy skargi zarzucał, że Sąd na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów bezpodstawnie ustalił, że małżonkowie dokonali umownego podziału majątku wspólnego po rozwiązaniu związku małżeńskiego.

Stawiając zarzut błędnej wykładni art. 58 § 1 k.c. skarżący nie wyjaśnił, na czym polegało błędne zrozumienie treści lub znaczenia tej normy prawnej przez Sąd. Zarzut jest nieskuteczny także z tej przyczyny, że opiera się na niemającym oparcia w podstawie faktycznej orzeczenia założeniu, że doszło do „konwersji” nieważnej umowy.

Znaczenie czynności R. S. i E. S., zarówno podjętych przed, jak i po rozwodzie, Sąd ustalił na podstawie oceny materiału dowodowego, uwzględniając między innymi wyjaśnienie wnioskodawcy złożone na rozprawie w sprawie alimentacyjnej w dniu 13 sierpnia 1997 r., w którym podał, że został dokonany dobrowolny podział majątku. Do tego tylko wyjaśnienia skarżący odniósł zarzut naruszenia art. 65 k.c., mający polegać na nietrafnym nadaniu znaczenia oświadczeniu, które – jak stwierdził – „nie było zgodne z aktem powzięcia woli, lecz jedynie wypowiedzią na potrzeby tamtego procesu”. Istotnie, wypowiedź w toku informacyjnego przesłuchania w charakterze strony nie była oświadczeniem woli, lecz wiedzy. Wynika z tego, że ocena jego znaczenia nie mieści się w sferze wykładni oświadczenia woli, lecz w sferze oceny dowodów, a to z kolei oznacza, że zarzut naruszenia art. 65 k.c. odniesiony do tego wyjaśnienia, jest oczywiście chybiony.

Nie przekonują wywody skarżącego odnoszące się do „nieuporządkowania sytuacji prawnej lokalu” przez E. S., gdyż to przede wszystkim od wnioskodawcy należałoby spodziewać się takich starań, gdyby nie uznawał, że majątek został podzielony.

Do zakwestionowania podstawy faktycznej orzeczenia nie mogły doprowadzić powołane w skardze zarzuty naruszenia przepisów postępowania; nie były one zresztą przydatne do wykazania zasadności głównej tezy skargi kasacyjnej, ujętej w podstawie naruszenia prawa materialnego.

Niezależnie od tego, zarzuty te były nieuzasadnione.

Notarialna umowa darowizny jest dokumentem urzędowym, do którego mają zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego o dokumentach. Ze względu na to, że jest on dokumentem obejmującym czynność prawną, odnoszą się do niego ograniczenia przewidziane w art. 247 k.p.c. w zakresie prowadzenia, pomiędzy uczestnikami czynności, dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu. Oznacza to, że uczestnik czynności nie może dowodzić, że danego oświadczenia nie złożył lub że złożone przez niego oświadczenie miało inną treść; innymi słowy niedopuszczalne jest prowadzenie dowodu zmierzającego do wykazania oświadczenia woli niezgodnego z treścią (osnową) dokumentu. Uczestnicy umowy darowizny udziału w prawie do lokalu twierdzeń tego rodzaju w ogóle nie zgłaszali, i dowodu takiego nie dopuścić ani nie przeprowadził Sąd. Zupełnie inną kwestią jest ustalenie okoliczności złożenia oświadczenia woli, także na podstawie przesłuchania strony, które stanowi dopuszczalny element w procesie jego wykładni. Wobec tego, że nie został przeprowadzony dowód, ani nie były czynione żadne ustalenia dotyczące treści oświadczenia innego, niż zawarte w akcie notarialnym, zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. był nieuzasadniony.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 244 § 1 k.p.c. przez odmówienie mocy dowodowej dokumentowi urzędowemu, którym jest notarialna umowa darowizny. Moc dowodowa dokumentu urzędowego wynikająca z art. 244 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu art. 252 k.p.c., polega na domniemaniu zgodności z prawdą oświadczenia uprawnionego organu, zawartego w pochodzącym od niego dokumencie. Z zasady dotyczy to dokumentów o charakterze sprawozdawczym (informującym, zaświadczającym, zawierającym oświadczenie wiedzy), a nie dokumentów o charakterze konstytutywnym (stanowiącym, rozporządzającym), zawierających oświadczenia woli; do tych drugich zalicza się niewątpliwie

notarialna umowa darowizny. Można w tej sytuacji dodać tylko, że w umowie nic nie zostało zaświadczone przez powołany do tego organ w znaczeniu, o którym mowa w art. 244 § 1 k.p.c.

Zeznanie podatkowe złożone w związku z darowizną nie jest dokumentem urzędowym, nie była też w żadnym zakresie kwestionowana jego treść, odpowiadająca zakresowi rozporządzenia w umowie darowizny. Zarzut kasacyjny naruszenia art. 244 § 1 k.p.c. przez odmówienie temu zeznaniu mocy dowodowej, jest w istocie bezprzedmiotowy.

Podobnie, nie mógł wywrzeć skutku zarzut „naruszenia mocy dowodowej” zaświadczenia spółdzielni mieszkaniowej, gdyż do tego dokumentu nie odnosi się powołany w podstawach skargi art. 244 § 1 k.p.c. Można jedynie ubocznie dodać, że zaświadczenie takie odzwierciedla stan wynikający z dokumentów zawartych w aktach spółdzielni i nie stanowi wiążącej podstawy ustalenia aktualnego statusu prawnego lokalu.

Jak wykazano, zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i naruszenia przepisów postępowania, okazały się nieuzasadnione.

Z tych względów Sąd Najwyższy skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną oddalił, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.